

Sygn. akt II K 360/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Panasiuk

Protokolant: Joanna Radziszewska

przy udziale Prokuratora : Adama Naumczuka

po rozpoznaniu w dniach 21 kwietnia 2016 roku i 2 czerwca 2016 roku sprawy:

D. L. (1) syna R. i E. z domu P. urodzonego (...) w B.,

oskarżonego o to, że :

w dniu 06 lipca 2013 roku w miejscowości S., gmina B., wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, dokonał pobicia W. K. w ten sposób, że zadając mu ciosy rękoma oraz innymi nieustalonymi narzędziami po całym ciele, w tym w głowę, naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub 157 § 1 k.k., wskutek którego W. K. doznał obrażeń ciała w postaci ran tłuczonych powłok głowy, stłuczenia przedramienia lewego, stłuczenia klatki piersiowej w okolicy łopatkowej prawej, stłuczenia kolana lewego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na czas nie przekraczający 7 dni,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.

I. Oskarżonego **D. L. (1)** uznaje za winnego tego, że w dniu 06 lipca 2013 r. w miejscowości S., gmina B., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, dokonał pobicia W. K. narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. w ten sposób, że zadawał mu ciosy rękoma oraz innymi nieustalonymi narzędziami po całym ciele, w tym w głowę, w wyniku czego W. K. doznał obrażeń ciała w postaci ran tłuczonych powłok głowy, stłuczenia przedramienia lewego, stłuczenia klatki piersiowej w okolicy łopatkowej prawej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na czas nie przekraczający 7 dni, to jest popełnienia czynu z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na mocy art. 66 § 1 i 2 k.k., art. 67 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 4 § k.k. postępowanie karne warunkowo umarza na okres próby 1 (jednego) roku, oddając oskarżonego w tym okresie pod dozór kuratora.

II. Zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sędzia:

Sygn. akt II K 360/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, Sąd dokonał następujących ustaleń faktycznych:

D. L. (1) wraz z rodzicami i bratem zamieszkuje we wsi S., położonej w gminie B.. Sąsiednią posesję zajmują W. i E. K.. Na granicy obu działek posadowione jest betonowe ogrodzenie, otoczone przylegającym do niego nasypem ziemi, wzniesione przez braci K.. Pomiędzy obiema rodzinami na tym tle dochodziło do wzajemnych nieporozumień.

W dniu 6 lipca 2013 roku w godzinach popołudniowych W. K. poszedł w okolice drogi zagumiennej w celu odsypania przylegającej do prześel ogrodzenia ziemi. Spostrzegli to D. i D. L. (2), po czym zawiadomili o tym fakcie swojego ojca – R. L.. We trzech udali się w kierunku W. K., którym w tym momencie stał do nich tyłem. Kiedy zbliżyli się do niego, zaczęli bić go po głowie przedmiotami, które mieli w rękach. W chwili, gdy W. K. się odwrócił, po raz kolejny uderzyli go w głowę i ramię. Gdy mężczyzna zaczął osłaniać się ręką przed ciosami, L. zadawali następne uderzenia po całym ciele. Pomiedzy mężczyznami doszło do szarpaniny, kiedy próbowali odebrać pokrzywdzonemu trzymane w rękach szpadel. Ostatecznie L. udali się do domu, natomiast W. K. oddalił się w kierunku brata, który znajdował się na sąsiedniej działce. E. K., zauważywszy obrażenia brata, zadzwonił po karetkę pogotowia oraz policję, która przyjechała na miejsce zdarzenia. W. K. udał się do szpitala.

W wyniku tego zdarzenia W. K. doznał ran tłuczonych powłok głowy, stłuczenia przedramienia lewego, jak również stłuczenia klatki piersiowej w okolicy łopatkowej prawej. obrażenia te naruszyły czynności narządu jego ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

zeznania pokrzywdzonego W. K. (k. 59 - 60v akt sprawy, 205v - 207v załącznika dowodowego „protokoły przesłuchania świadków podlegających wezwaniu na rozprawę”), częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. L. (1) (k. 58v akt sprawy, 174 załącznika dowodowego „materiały związane z kwestią odpowiedzialności oskarżonego wyselekcjonowane na podstawie art. 334 § 1 k.p.k.), częściowo zeznania świadka D. L. (2) (k. 61v – 62v akt sprawy, k. 96 – 97, 218v – 219v załącznika dowodowego „protokoły przesłuchania świadków podlegających wezwaniu na rozprawę”), częściowo zeznania świadka R. L. (k. 63 – 63v akt sprawy, 86 - 87, 212v – 213v, 255 wyżej wymienionego załącznika), ustną opinię biegłego A. S. (k. 76v – 77 akt sprawy, 81 - 84 załącznika dowodowego „materiały związane z kwestią odpowiedzialności oskarżonego wyselekcjonowane na podstawie art. 334 § 1 k.p.k., 264v – 265v załącznika dowodowego „protokoły przesłuchania świadków podlegających wezwaniu na rozprawę”), dokumentację medyczną W. K. (k. 100 – 101 załącznika dowodowego „materiały związane z kwestią odpowiedzialności oskarżonego wyselekcjonowane na podstawie art. 334 § 1 k.p.k.), notatki urzędowe (k. 179, 185 załącznika jak wyżej), protokoły oględzin wraz z materiałem poglądowym (k. 180 – 184, 197 – 198, 237 – 247 wyżej wskazanego załącznika), protokoły oględzin sądowo – lekarskich (k. 210 – 210v wyżej wymienionego załącznika).

Oskarżony D. L. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Na rozprawie głównej odmówił złożenia wyjaśnień (k. 58 akt sprawy).

W toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił (k. 174 załącznika dowodowego „materiały związane z kwestią odpowiedzialności oskarżonego wyselekcjonowane na podstawie art. 334 § 1 k.p.k.), że w dniu 6 lipca 2013 roku wraz z bratem D. L. (2) spostrzegli W. K. rozkopującego nasyp przy ogrodzeniu na ich działce. Zaalarmowali ojca i już we trójkę udali się w jego kierunku. Oskarżony podał, iż zbliżając się do pokrzywdzonego R. L., zapytał W. K. co robi, po czym zażądał, by ten przestał kopać i wrócił do siebie. Kiedy byli już wystarczająco blisko ponownie zapytał pokrzywdzonego co robi, jednak on nie przestawał i nadal rozkopywał nasyp. W pewnej chwili W. K. rzucił ziemią w R. L.. Kiedy ojciec spróbował zabrać pokrzywdzonemu szpadel, otrzymał nim cios w głowę i upadł na ziemię. Wówczas W. K. ponownie próbował uderzyć go szpadlem, wtedy D. L. (2) zasłonił ojca i kilkakrotnie został uderzony. Doszło do szarpaniny, po czym pokrzywdzony poślizgnął się i upadł. Wtedy mężczyznom udało się zabrać W. K. szpadel. W chwili, gdy pokrzywdzony podniósł się, oskarżony zauważył krew na jego głowie. Mężczyzna skierował się w stronę E. K., natomiast oskarżony wraz z bratem i ojcem udali się do domu. O całym zajściu poinformowali E. L., która zadzwoniła na policję. Po chwili oskarżony usłyszał krzyki. Okazało się, że bracia K. gonią W. D. oraz R. G.. R. L. stanął w ich obronie i wyrwał E. K. drewniany kolek, który ten trzymał w dłoni. Wtedy przyjechał patrol policji, który zadzwonił po karetkę pogotowia. D. L. (2) wraz z R. L. udali się do szpitala. D. L. (3) podkreślił, iż W. K. podczas rozkopywania nasypu trzymał szpadel oburącz. Dodał, że to pokrzywdzony ich zaatakował i pobił.

Sąd zważył, co następuje:

Poza sporem jest, iż W. K. doznał w dniu 6 lipca 2013 roku doznał obrażeń ciała w postaci ran tłuczonych powłok głowy, stłuczenia przedramienia lewego oraz stłuczenia klatki piersiowej w okolicy łopatkowej prawej. Istota niniejszego postępowania sprowadzała się do ustalenia, czy sprawstwo w tym zakresie należy przypisać oskarżonemu. Zdaniem Sądu odpowiedź jest twierdząca. Wskazują na to wyniki przeprowadzonego w tej sprawie postępowania dowodowego.

Oskarżony wprawdzie nie przyznał się do popełnienia tego czynu, jednak Sąd nie dał wiary jego wyjaśnieniom w tym zakresie, uznając, że podawana przez niego wersja zdarzeń ma służyć jedynie uniknięciu odpowiedzialności karnej. Wyjaśnienia oskarżonego pozostają w oczywistej sprzeczności z dowodami zgromadzonymi w sprawie.

Głównym dowodem winy oskarżonego są zeznania pokrzywdzonego W. K. (k. 59 - 60v akt sprawy, 205v - 207v załącznika dowodowego „protokoły przesłuchania świadków podlegających wezwaniu na rozprawę”), który konsekwentnie utrzymywał, iż w pobiciu wziął udział oskarżony wraz z bratem i ojcem.

Pokrzywdzony szczegółowo opisał zachowanie D. L. (1). Kategorycznie wskazywał, że oskarżony zadawał mu ciosy po całym ciele, w tym kilkakrotnie uderzał w głowę. Opisał sposób uderzenia i rodzaj zadawanych ciosów przez każdego z napastników.

Sąd dał wiarę jego zeznaniom w tym zakresie. Osobisty kontakt na rozprawie z pokrzywdzonym daje podstawę do oceny jego zeznań jako niebudzących wątpliwości, tak w zakresie wskazania sprawców czynu popełnionego na jego szkodę, jak również ich zachowania i sposobu działania.

Wersję zdarzeń pokrzywdzonego potwierdza dokumentacja medyczna (k. 100 – 101, 208 – 209, 227 załącznika dowodowego „materiały związane z kwestią odpowiedzialności oskarżonego wyselekcjonowane na podstawie art. 334 § 1 k.p.k.) oraz protokół oględzin sądowo - lekarskich (k. 210 – 210v wyżej wskazanego załącznika), sporządzony przez biegłego A. S. z (...) w B. w zakresie obrażeń ciała jakich doznał W. K.. Wynika z niego jednoznacznie, iż uszkodzenia ciała, jakich doznał pokrzywdzony odpowiadają ciosom zadanych przez oskarżonego i pozostałych napastników, powstały w wyniku urazów zadanych narzędziami twardymi, tępymi, względnie tępokrawędzistymi. Biegły stwierdził, iż obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na czas nie przekraczający siedmiu dni.

Biegły dodatkowo wskazał na istotną okoliczność – rany w obrębie głowy zlokalizowane były powyżej tzw. granicy linii kapeluszonej. Linia ta rozgranicza uszkodzenia w obrębie głowy na te będące skutkiem działania osób trzecich, od uszkodzeń powstałych w mechanizmie biernym, czyli na skutek upadku i uderzeniu głową o elementy podłoża (k.265 załącznika protokołu przesłuchania świadków podlegających wezwaniu na rozprawę). Jednocześnie biegły wykluczył, by rany te powstały w czasie próby odebrania szpadla metalowego W. K. i jakoby on sam miał w tym czasie się uderzyć szpadlem doznając takich obrażeń (k. 82 – 83 załącznika materiały wyselekcjonowane...). Biegły dodał również, że otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawe zlokalizowane na łokciowej powierzchni przedramienia lewego pokrzywdzonego posiadają cechy uszkodzenia obronnego i mogły powstać w czasie zasłaniania się kończyną górną przed zadawanymi ciosami.

Opinie biegłego Sąd uznał za miarodajne, gdyż są one pełne, jasne i rzeczowe. Zostały wydane przez lekarza posiadającego specjalistyczną wiedzę i wieloletnie doświadczenie, a wnioski w nich zawarte zostały poparte logiczną argumentacją.

Powyższe ustalenia dotyczące rozmieszczenia, charakteru i liczby obrażeń wskazują, iż pokrzywdzony musiał ich doznać w wyniku działania innych osób, a takimi był oskarżony, R. L. i D. L. (2). W konsekwencji obala to twierdzenia D. L. (1), jego ojca i brata, że nie zadawali W. K. jakichkolwiek uderzeń i dlatego wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie oraz zeznania świadków R. L. i D. L. (2) Sąd uznał za niewiarygodne.

Wsparcia przyjętej przez oskarżonego linii obrony podjęli się świadkowie D. L. (2) (k. 61v – 62v akt sprawy) oraz R. L. (k. 63 - 63v akt sprawy).

Z zeznań D. L. (2) wynika, że razem z bratem zauważyli jak W. K. kopał ziemię na ich posesji. O tym fakcie poinformowali R. L.. We troje udali się w kierunku mężczyzny, który pomimo upominania o zaprzestanie rozkopywania tej ziemi nadal kontynuował pracę. W pewnym momencie pokrzywdzony obrzucił R. L. ziemią, po czym mężczyzna podjął próbę odebrania pokrzywdzonemu szpadla. Wtedy W. K. uderzył R. L. szpadlem w głowę. Kiedy chciał uderzyć po raz drugi, D. L. (2) stanął w obronie ojca. Pokrzywdzony zaczął okładać go szpadlem. D. L. (2) otrzymał ciosy w bark, klatkę piersiową oraz palce lewej dłoni. Pomiędzy mężczyznami doszło do szarpaniny. Pokrzywdzony poślizgnął się i upadł na ziemię. Wtedy R. L. zabrał mu szpadel. Kiedy W. K. podniósł się, D. L. (2) zauważył, że mężczyzna ma zakrwawioną głowę. Pokrzywdzony udał się w kierunku E. K., natomiast pozostali mężczyźni poszli w stronę domu i o zdarzeniu opowiedzieli E. L., która zawiadomiła policję. D. L. (2) usłyszał krzyk dobiegający z podwórza. Okazało się, że bracia K. gonią przez posesję W. D. oraz R. G.. W pewnej chwili E. K. wyrwał z ziemi kołek i ruszył w stronę R. L.. Wtedy wywiązała się kolejna szarpanina. R. L. odebrał mężczyźnie ten kołek. Po pewnym czasie na miejsce przybył patrol policji.

R. L. potwierdził wersję zdarzeń przedstawioną przez D. L. (2).

Zeznania obu świadków, jako osób najbliższych dla oskarżonego, w ocenie Sądu, obliczone były na umożliwienie mu uniknięcia odpowiedzialności karnej i w zakresie faktów dotyczących zachowania się W. K. nie są wiarygodne. Takie relacje świadków z kręgu osób najbliższych oskarżonym nie są odosobnione. W konsekwencji zeznania D. L. (2) i R. L. nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd.

Dowody w postaci protokołu oględzin sądowo - lekarskich (k. 57 - 58 załącznika dowodowego „materiały związane z kwestią odpowiedzialności oskarżonego wyselekcjonowane na podstawie art. 334 § 1 k.p.k.”) oraz dokumentacji medycznej dotyczącej D. L. (2) i R. L. (k. 64 – 68 załącznika jak wyżej) potwierdzają, że w czasie przedmiotowego zdarzenia doznali obrażeń ciała, których charakter wskazuje, że mogły powstać od uderzenia jak i szarpaniny.

Pokrzywdzony wprawdzie nie przyznał się do spowodowania obrażeń ciała D. L. (2) oraz R. L.. Nie oznacza to jednak, że w świetle tego faktu należy przyjąć odmienną ocenę ich zeznań. Zatajanie faktu pobicia D. L. (2) oraz R. L., jego zdaniem miało niewątpliwie służyć uwydatnieniu rzetelności jego twierdzeń, co jest zrozumiałe i typowe w zachowaniu osób, które obarcza się czynami, mogącymi być przedmiotem postępowania karnego, a które same padły ofiarą przestępstwa.

W toku rozprawy głównej w charakterze świadków przesłuchano również E. K. (k. 60v – 61 akt sprawy) oraz E. L. (k. 77v – 78 akt sprawy). Zeznania te jednak nie wniosły nic istotnego do sprawy i nie przyczyniły się w sposób znaczący do ustalenia kwestii odpowiedzialności oskarżonego, bowiem osoby te nie były świadkami czynu. E. K. o przebiegu zdarzenia dowiedział się z relacji przedstawionej przez pokrzywdzonego, natomiast E. L. wiedzę o zdarzeniu czerpała od oskarżonego, R. L. oraz D. L. (2).

Zeznania policjantów przybyłych na miejsce zdarzenia - G. S. (k. 61 – 61v akt sprawy, 250v – 251v załącznika dowodowego „protokoły przesłuchania świadków podlegających wezwaniu na rozprawę”) oraz I. M. (k. 61v akt sprawy, 252v – 253, 265v wyżej wskazanego załącznika) również nie miały kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem funkcjonariusze policji posiadali wiedzę o ewentualnym przebiegu zdarzenia jedynie z relacji osób spotkanych na miejscu interwencji.

Z depozycji lekarzy ortopedów (...) w B. - K. K. (2) (k. 248 - 249, 270 – 271 „materiały związane z kwestią odpowiedzialności oskarżonego wyselekcjonowane na podstawie art. 334 § 1 k.p.k.”) oraz J. M. (k. 274 wyżej wymienionego załącznika) wynika, iż na kilka dni przed zdarzeniem, to jest 25 czerwca 2013 roku, W. K. przeszedł zabieg wszczepienia płytkowych czynników wzrostu z powodu entezopatii prostowników przedramienia lewego. Po takim zabiegu pokrzywdzony powinien przez trzy dni nosić temblak. Świadkowie nie wykluczyli jednak, że w razie dolegliwości bólowych może on być noszony dłużej, niemniej jednak decyzja w tym zakresie należy do pacjenta. Ponadto przez okres około dwóch tygodni wskazane jest wstrzymanie się przed wykonywaniem ciężkich prac.

Natomiast z zeznań dzielnicowego A. P. (k. 272 wyżej wskazanego załącznika) można było wywieść, iż w 2013 roku otrzymał pismo dotyczące nieporozumień pomiędzy sąsiadami. Nadto kilkakrotnie pojawiał się na miejscu zdarzenia z uwagi na konflikt dotyczący ziemi usypanej w rejonie słupa i drogi zagumiennej. Godnym podkreślenia jest, że dzielnicowy pouczał skłóconych sąsiadów o tym, że każdy może usunąć ziemię ze swojej posesji, nie naruszając przy tym własności sąsiada. Zaprzeczył jednak, by informował pokrzywdzonego o możliwości usunięcia ziemi z posesji sąsiada. Zdaniem Sądu zeznania wyżej wymienionych świadków miały znaczenie drugorzędne dla oceny przebiegu zdarzeń i sytuacji oskarżonego, dlatego też nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie.

Kierując się jednoznaczną wymową powołanego wyżej materiału dowodowego Sąd przyjął, iż zarówno wina oskarżonego jak i okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzą jakichkolwiek wątpliwości.

Jest zatem niewątpliwym, że D. L. (1) w dniu 6 lipca 2013 roku w miejscowości S., położonej w gminie B., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, dokonał pobicia W. K. narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. w ten sposób, że zadawał mu ciosy rękoma oraz innymi nieustalonymi narzędziami po całym ciele, w tym w głowę. W wyniku zdarzenia W. K. doznał obrażeń ciała w postaci ran tłuczonych powłok głowy, stłuczenia przedramienia lewego oraz stłuczenia klatki piersiowej w okolicy łopatkowej prawej. Obrażenia te spowodowały naruszenie narządu ciała na czas nie przekraczający 7 dni. Swoim zachowaniem wyczerpał więc znamiona czynu z art. 158 § 1 k.k.

Sąd wyeliminował fragment opisu czynu odnoszący się do doznanych przez W. K. obrażeń ciała, tj. „stłuczenia kolana lewego”, uznając, iż wskazanego urazu pokrzywdzony doznał jeszcze przed nastąpieniem przedmiotowego zdarzenia (wynika to z dokumentacji medycznej W. K., k. 227 załącznika dowodowego „materiały związane z kwestią odpowiedzialności oskarżonego wyselekcjonowane na podstawie art. 334 § 1 k.p.k.).

Z uwagi na to, że w czasie orzekania obowiązywała ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa przez oskarżonego, Sąd uzupełnił kwalifikację prawną czynu o art. 4 § 1 k.k., ustawa bowiem obowiązująca poprzednio jest dla oskarżonego względniejsza. Jeśli chodzi o przepisy dotyczące warunkowego umorzenia postępowania poprzednio obowiązywał przepis (art. 67§ 1 k.k.) określający kres próby do dwóch lat (aktualnie do lat trzech), w obecnie obowiązującej ustawie istnieje możliwość zasądzenia zadośćuczynienia, które nie było możliwe w ustawie obowiązującej w dacie popełnienia czynu.

Oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu z winy umyślnej, w zamiarze bezpośrednim. Miał niewątpliwie świadomość swojego zachowania i jego konsekwencji.

Rozważając stopień społecznej szkodliwości tego czynu należy jednak uznać, iż nie był on znaczny. Czyn ten nie spowodował poważnych następstw. Podkreślić jednak należy, iż stosowanie przemocy nie jest ani dobrym ani skutecznym sposobem rozwiązywania konfliktów, przeciwnie generuje kolejne problemy.

Uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, Sąd uznał zatem, iż społeczna szkodliwość czynu oskarżonego i stopień jego winy nie są znaczne. Zachodzą zatem podstawy do warunkowego umorzenia postępowania wobec D. L. (1).

Oskarżony nie był dotychczas karany (k. 70 akt sprawy). Okolicznością przemawiającą również na jego korzyść, którą Sąd uwzględnił w procesie wyrokowania, jest młody wiek oskarżonego oraz fakt, że zaistniałe zdarzenie ma charakter incydentalny w jego życiu. D. L. (1) jest uczniem (...) w B.. W szkole ma pozytywną opinię i bardzo dobrą ocenę z zachowania, postrzegany jest jako uczeń miły i grzeczny. Oskarżony mieszka z rodzicami i pozostaje na ich utrzymaniu.

W stosunku do oskarżonego zachodzi, zdaniem Sądu, pozytywna prognoza kryminologiczna. Jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania, będzie on nadal przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa.

Oceniając okoliczności przedmiotowe i podmiotowe czynu Sąd stwierdził, iż stopień winy oskarżonego nie jest znaczny, zatem warunkowe umorzenie postępowania w stosunku do D. L. (1) jest zasadne i celowe. Okres jednego roku

próby, jest wystarczający do tego, aby oskarżony swoim postępowaniem udowodnił, że zasłużył na daną mu szansę. Ponadto Sąd oddał oskarżonego pod dozór kuratora, który będzie sprawował nad nim pieczę i informował o przebiegu okresu próby.

Na marginesie wskazać należy, iż gdyby nie zaniechanie organów ścigania, oskarżony „procesowo” podzieliłby losy brata D. L. (2) i jego sprawa również byłaby rozpoznana przez Sąd Rodzinny w B. Zdaniem Sądu rozstrzygnięcie o warunkowym umorzeniu postępowania nie powinno skutkować poczuciem bezkarności oskarżonego. Przeciwnie, już samo przeprowadzenie procesu karnego i konieczność w nim uczestniczenia oskarżonego w zestawieniu z faktem iż od zdarzenia upłynęło trzy lata, w czasie których oskarżony przestrzegał porządku prawnego, rokuje pozytywnie na przyszłość.

Na mocy art. 624 § 1 k.p.k., Sąd zwolnił oskarżonego od uiszczenia opłaty i pozostałych kosztów sądowych, uznając, że ze względu na jego sytuację materialną (brak dochodów i majątku, kontynuowanie nauki, pozostawanie na utrzymaniu rodziców) ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Sędzia